



Aleksandra Kruk

dr hab., prof. UZ, Uniwersytet Zielonogórski
<https://orcid.org/0000-0002-7545-941X>

Julian Lindley-French, John R. Allen,
Frederick Ben Hodges, *Future war.*
Bedrohung und Verteidigung Europas

[Langen Müller Verlag GmbH, München 2022, 408 ss.]

Autorami recenzowanej publikacji są znani eksperci, Julian Lindley-French, John R. Allen i Frederick Ben Hodges, którzy podczas prac nad książką wykorzystali kontakty i doświadczenie zawodowe zdobyte w licznych instytucjach. John R. Allen to generał sił morskich USA, dowódca ISAF w Afganistanie, ekspert w sprawach izraelsko-palestyńskich, pełnomocnik prezydenta Baracka Obamy ds. Globalnej Koalicji do Walki z ISIL. Profesor Julian Lindley-French, absolwent Uniwersytetu Oksfordzkiego, zasiadał w Atlantic Treaty Association w Brukseli i założył think tank Alphen Group. Zatrudniony w Center for European Policy Analysis Frederick Ben Hodges był w latach 2014–2017 głównodowodzącym US Army w Europie.

Autorzy książki zwrócili uwagę na potrzebę analizowania wielu źródeł online, m.in. ze stron Brookings Institution, Council on Foreign Relations, European Defence, Heritage Foundation, Human Rights Watch, NATO, Yale University. Wiele uwagi poświęcili strategiom i raportom, m.in. strategiom Rosji, USA, Unii Europejskiej czy NATO. Ekspertsi podczas prac nad książką korzystali m.in. z kompetencji Paula Cornisha, Williama Hopkinsona z European Union Institute for Security

Studies oraz Jima Townsenda z Transatlantic Security. W publikacji zostały pokazane zagrożenia dla bezpieczeństwa Europy na podstawie lektur badaczy Rosji (takich jak Isabelle Facon, Keir Giles, Bobo Lo, Andrew Monaghan czy James Sherr) czy Bliskiego Wschodu, jednak sami autorzy książki skąpo dzielą się własnymi obserwacjami i anegdotami, wynikającymi z uczestniczenia w misjach wojskowych czy pracach w gremiach eksperckich.

W prezentowaniu motywów działań aktorów międzynarodowych nawiązano do wydarzeń z przeszłości: bitwy o Gallipoli w 1915 i 1916 roku, morskiej bitwy o Przylądek Północny w grudniu 1943 roku, lądowania aliantów w Normandii w czerwcu 1944 roku, aby pokazać ciągłość i zmianę w prowadzeniu działań wojennych oraz wskazywaniu strategicznych dla działań wojennych obszarów. W bibliografii wyodrębniono podrozdziały: strategię i zagrożenia; Unia Europejska i NATO; historia; sztuka wojenna; raporty i oświadczenia; teorie; kompendia wiedzy; artykuły; komunikaty, *fact sheets* i oficjalne stanowiska oraz źródła online. Wykorzystana bibliografia uwzględnia wiele cenionych publikacji z zakresu studiów strategicznych.

Autorzy włączyli się w debatę o bezpieczeństwie Europy, aby dać sygnał ostrzegawczy i zwrócić uwagę, że Stary Kontynent osłabił się z powodu pandemii COVID-19 oraz Brexitu i potrzebuje konceptualizacji działań wzmacniających bezpieczeństwo zarówno jednostek, jak i państw. Uważają oni, że niezbędne jest budowanie kompleksowej, wielkiej strategii oraz reagowanie na zagrożenia wynikające z rozwijania się nowych technologii. Dotychczasowe strategiczne debaty o prowadzeniu wojny wykorzystywały pięć parametrów D (czyli dezinformacja, decepcja, dysrupcja, destabilizacja i destrukcja), jednak konsekwencje pandemii COVID-19 prowokują zainteresowanych problematyką bezpieczeństwa do dodania szóstego parametru, jakim są choroby (*disease*). Badacze twierdzą, że kryzys pandemiczny przyspieszył zmiany w życiu Europejczyków i przyczynił się do przyspieszenia wcześniej rozważanych działań dotyczących zarządzania.

W pierwszym rozdziale badacze analizują skutki pandemii COVID-19. Dopiero drugi rozdział zawiera odwołania do historycznych kontekstów kreowania polityki bezpieczeństwa i obrony w Unii Europejskiej i uwzględnia rolę NATO w Europie. Autorzy rozważają, czy operację D-Day z 6 czerwca 1944 roku można traktować jak wzorzec działań zespołowych, wzmacniających znaczenie państw wspólnoty transatlantyckiej, ukazujący różne kultury i osobowości wpływające na przebieg działań wojennych. Zaakcentowano potrzebę reagowania na zmiany oraz tarcia i napięcia wewnętrzne, np. różne postawy i decyzje państw NATO wobec wojny w Iraku.

W rozdziale trzecim analizowana jest polityka Rosji oraz sytuacja północnej oraz wschodniej flanki NATO. Autorzy zarzucają w nim Rosji propagandowy triumfalizm wynikający z obawy przed powiększeniem znaczenia NATO i UE. Analizują doktrynę Gierasimowa w kontekście wykorzystywania *sharp power*. Badacze przyglądają się polityce zbrojeń Rosji, podkreślając znaczenie okrętu podwodnego

Belgorod dla modernizacji sił zbrojnych. Motyw ataku na Krym oceniają i interpretują jako rosyjskie dążenia do poprawy prestiżu i wolę umocnienia wpływów w regionie Morza Czarnego. Autorzy zastanawiają się nad siłą poziomu odstraszania NATO we wschodniej Europie i stwierdzają, że Rosja dążyła do skłócenia Bułgarii, Rumunii i Turcji, podczas gdy te państwa powinny rozwijać współpracę między sobą.

Eksperci są zdania, że wspólnota transatlantycka powinna dążyć do poprawy relacji z Turcją, nie patrzeć na to państwo przez „lewicowo-liberalne okulary”, ale rozumieć geopolitycznie trudne usytuowanie Turcji. Twierdzą, że chociaż Turcja zakupiła od Rosji system rakietowy S-400, to w dłuższej perspektywie Amerykanie powinni także dążyć do poprawy relacji z tym państwem. Rozdział czwarty dotyczy południowej flanki Europy, gdzie bezpieczeństwu zagrażają działania aktorów państwowych i niepaństwowych, działania spowodowane wojną hybrydową. Autorzy krytykują brak współpracy państw europejskich podczas konfliktu libijskiego w 2011 roku oraz nieskuteczność Zachodu wobec wojny w Syrii, która wynikała m.in. z odmiennego postrzegania konfliktu z perspektywy Wielkiej Brytanii i USA. Brak efektywnej współpracy Zachodu wobec reżimu Baszszara al-Asada przyczynił się zdaniem autorów do wzmocnienia pozycji Rosji w regionie. Autorzy zwracają także uwagę na negatywne skutki wojny w Jemenie. Ich zdaniem klęska humanitarna w Jemenie oraz prowadzona przez Wielką Brytanię, Francję i Niemcy polityka eksportu broni na Bliski Wschód świadczą o braku konsekwencji w demonstrowaniu interesów i niemożności godzenia obrony europejskich wartości z realizacją politycznych celów. Rozdział piąty dotyczy Chin i autorzy oceniają działania chińskich władz jako rewizjonistyczne, ekspansjonistyczne, agresywne i oparte na dyplomacji nakładania maski, polegającej na ukrywaniu drapieżnych celów politycznych. Autorzy podkreślają, że od 2012 roku wydatki wojskowe w Chinach wzrosły o 60%.

W rozdziale szóstym autorzy rozważają, czy NATO może obronić Europę, i stwierdzają, że siła Sojuszu Transatlantyckiego powinna się opierać na odpowiednio prowadzonej polityce odstraszania. Uważają, że w ochronie interesów Wielkiej Brytanii ważną rolę odgrywa AUKUS, czyli współpraca militarna z Australią i USA. W rozdziale siódmym twórcy stawiają pytanie, czy Europa ma potencjał, by bronić się sama. Oceniają, że budowa obronności Europy była spowolniana przez Niemcy, które przyzwyczyły się do obecności wojsk amerykańskich na swoim terytorium i wykazywały małą aktywność w reformowaniu sił zbrojnych. Badacze zwrócili uwagę na inicjatywy i sojusze mające rozwijać współpracę: sojusz francusko-brytyjski z 2010 roku oraz sojusz francusko-brytyjski z 2019 roku. Analizowali celowość inicjatyw Unii Europejskiej, tj. stałą współpracę strukturalną, oraz przypomnieli, że Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen opowiedziała się za utworzeniem armii europejskiej. Autorzy zaznaczyli, że Europa potrzebuje powrotu do polityki realizmu i odpowiedzialności.

W książce podkreślono, że w kwestii obronności Europa jest zależna od USA i zdaje się na współpracę transatlantycką, jednak sam Zachód także boryka się z kłóskami, których symbolem jest wycofanie się USA z Afganistanu. Korzystając z podejścia deskryptywnego i preskryptywnego, autorzy książki zaprezentowali własny, subiektywny kierunek debaty o bezpieczeństwie Europy, który wykreowali na bazie zdobytych doświadczeń i wiedzy. Ich zdaniem zagrożeniem dla Europy jest nie tylko strategiczna rywalizacja mocarstw, ale także podziały w NATO, spowodowane m.in. odmienną percepcją zagrożeń wśród państw członkowskich, np. Europa Południowa podkreśla obawy związane z zagrożeniem terrorystycznym i migracjami, a Europa Środkowo-Wschodnia zwraca uwagę na zagrożenia ze strony Rosji. Wśród państw członkowskich NATO silne są też spory dotyczące inwestycji w różne sfery bezpieczeństwa państwa i społeczeństw, brakuje porozumienia dotyczącego relacji między polityką bezpieczeństwa i polityką obronności, potrzebne są regulacje dotyczące nowych zagrożeń, np. cyberbezpieczeństwa czy wykorzystania sztucznej inteligencji. Na poziom bezpieczeństwa wpływają trendy globalne: zmiany klimatyczne, zmiany demograficzne, brak wody oraz strukturalne przeobrażenia w gospodarce i wojskowości.

Julian Lindley-French, John R. Allen, Frederick Ben Hodges zwrócili uwagę, że wielu badaczy stara się budować teoretyczne pomosty, aby wyjaśniać zależności między unią PBIO a NATO, wykorzystywać podejście sytuacyjne oraz scenariuszowe i w sposób kompleksowy wskazywać znaczenie międzynarodowych organizacji w procesie wpływania na poziom bezpieczeństwa. Zasygnalizowano zagrożenia związane z kurczeniem się zasobów, zmianami klimatycznymi czy problemami wynikającymi z potrzeby pozyskania metali rzadkich dla wytwarzania sztucznej inteligencji. Podkreślono rolę analizy ryzyka, planowania, potrzeby działań zdecydowanych i skoordynowanych. Zwrócono uwagę na znaczenie zaufania do funkcjonujących instytucji oraz negatywne skutki psucia zaufania do instytucji poprzez propagandę i inne elementy wojny hybrydowej. Badacze piszą o kulturze gotowości jako powrocie do realizmu i odpowiedzialności oraz sztuce rządzenia państwem (*art de la politique*), np. w kontekście zależności pomiędzy prywatnymi technologiami a polityką publiczną.

Rozważania uzupełniają dwa scenariusze przyszłości Europy w 2030 roku – scenariusze porażki i sukcesu. Negatywny scenariusz zakłada osłabienie Europy spowodowane wybuchem w przyszłości pandemii COVID-29 oraz wzrostem ekspansjonistycznych działań Chin i Rosji, które przez rozbudowywanie potęgi oraz wojnę informacyjną będą dążyły do pokonania Zachodu. Autorzy zarzucają Chinom i Rosji, że będąc państwami autokratycznymi, dążą do „nowej formy strategicznej anarchii”. Przewidziane w negatywnym scenariuszu rosyjskie ćwiczenia Zapad 2030 przyczynią się do porażki osłabionej kryzysami Europy. Chiny wykażą się nieustępliwością w polityce wobec rywali, aby mieć pod kontrolą wyspy na Morzu

Południowochińskim, a tym samym dostęp do złóż ropy naftowej i gazu. Chaos zostanie spotęgowany zamieszkami na południu Europy, wynikającymi z napięć w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Rozbudowana zostanie sfera wpływów ISIS i Al-Kaidy, natomiast Frontex nie będzie w stanie kontrolować fali migracji z Południa. Z kolei scenariusz optymistyczny zakłada przewyżczenie zagrożenia salafizmem oraz skuteczne funkcjonowanie instytucji Unii Europejskiej, m.in. Frontexu, czyli nowych agencji powołanych do wspierania państw frontowych. Europejczykom uda się zreformować siły zbrojne oraz pokonać Rosjan w obszarze Przylądka Północnego. Wojska NATO i UE skutecznie wykorzystają jednostki ds. walki z zagrożeniami cybernetycznymi i terrorystycznymi.

Zaprezentowana książka wskazuje na szczególną rolę pandemii i polityki zdrowotnej oraz bazującej na strachu wojny informacyjnej w prowokowaniu konfliktów oraz politycznych antagonizmów. Towarzyszące lockdownom działania potęgowały wzrost napięć i niepewności, przyczyniając się do eskalacji wrogości i rywalizacji. Pandemia spowodowała rewizję postrzegania roli multilateralizmu i organizacji międzynarodowych, także działających w obszarze polityki bezpieczeństwa i obrony. Wzmocniła partykularyzmy, tendencje autorytarne i represyjne w wielu państwach. W tej atmosferze kryzysu Julian Lindley-French, John R. Allen i Frederick Ben Hodges postanowili wytyczyć pewien kierunek obrony pozycji zachodniego świata, nie przemilczając, że trwająca konkurencja w obszarze wyścigu zbrojeń i odkryć technologicznych wymaga przemyślanych decyzji i programów, a w projektowanie przyszłości zaangażowanych jest wielu aktorów, zarówno państwowych, jak i niepaństwowych. Podejmowane działania wymagają wielu wysiłków, nie zawsze zmierzają do wytwarzania synergii i wymagają realistycznej oceny kosztów utrzymania szeroko definiowanego bezpieczeństwa.

